

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Grzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-11-4-6
Przenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikami i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 124 **GRODNO**
czwartek 4 grudnia 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 5-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino LIRA **Dziś!** **Wielkie święto polskiego przemysłu filmowego!!!**
O CZEM SIE NIE MÓWI
Dramat łez i krwi. Wybitny dramat erotyczny w 8 aktach z prologiem.

Kino Saturn **Dziś!** **„W pułapce“** **Wielki sensacyjno-awanturny czy dramat w 6 akt.** **ANONS: W tych dniach** **Tragedja zniestawionej Z. Jaroszevska** **Prymadona teatru Polskiego w Wilnie**

Ze spraw Białoruskich

Przed niedawnym czasem odwiedził naszą redakcję znany działacz białoruski p. Felcjan Ciawłowski, Prezes Centralnego Komitetu do Spraw Białoruskich w Warszawie. P. Ciawłowski zjechał do Grodna, w sprawie związanej z likwidacją białoruskiej organizacji „Aktywistów”, działającej dotąd na tutejszych terenach, skompromitowanej przez niektórych swych członków, oraz z utworzeniem na miejsce zlikwidowanej organizacji Okręgowego Oddziału Ctr. Kom. w Warszawie. Powyższe zostało dokonane na zebraniu, zwołanym w dniu 24 ub. m. w lokalu Zarządu Biał. T-wa Dobroczyńności, Mostowa 9, gdzie wybrano zarząd, oraz zaakceptowano ustalone przez C. K. w Warszawie program działalności. Zarząd ma się zająć gorliwie kooptacją nowych członków i wyszukaniem źródeł wpływów gotówkowych na cele Komitetu. Na temże posiedzeniu uchwalono urządzenie w najbliższym czasie spektaklu na rzecz ochrony białoruskiej.

Celem Komitetu jest praca narodowa białoruska w kierunku absolutnej lojalności w państwie.

W dłuższej przeszłości z nami p. Ciawłowski uskarżał się na różne bolączki trapiące, leżące mu na sercu sprawy i wyrażał swe poglądy na niektóre kwestje.

Przedewszystkiem nasz Sz. Gość konstatuje, że tutejsza polska inteligencja absolutnie nie interesuje się sprawami miejscowymi, że w sprawy białoruskie nie wnika ani stara się ich poznać. Nie może zdać sobie sprawy z przyczyn tego faktu i bije się z myślami czemu to przypisać; czy ogólnej obojętności do wszelkich spraw politycznych czy też ignorancji ruchu i niejako milczącemu zaprzeczeniu ist-

nienia kwestji białoruskiej, związanej z ludem mającym prawo do kulturalnej opieki i inteligencji, należącej do bratniego polskiego narodu. P. Ciawłowski uważa że puszczanie samopas tutejszego ludu, nie interesowanie się jego potrzebami, nie wnikanie w istotę spraw interesujących go, brak dobrej woli i chęci do życzliwego braterskiego kierowania nim, zmusi lud tutejszy do błądzenia w mrokach dezorientacji a co gorsza rzuci ten idelny materjał na dobrych obywateli i aństwa na łup wrożej agitacji, czerpiącej zarówno wskazówki, jak i fundusze w tych sferach, które dążą do zjednoczenia Białorusi, jednak pod innym tegoż zrozumieniem. Tej szkodliwej działalności zarówno dla Białorusinów jak i Państwowości Polskiej nie się nie przeciwstawia, a przeciwnie to co się robi, jedynie rozgorycza, niepotrzebnie drażni lud i tem puszcza wodę na mlyu, tamtych szkodliwych elementów.

(d. c. n.)

Obwieszczenie

Magistrat m. Grodna niniejszem podaje do wiadomości płatników podatku Wojewódzkiego od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków (właścicieli detalicznej sprzedaży wódek i win, restauracji z wyszynkiem trunków, piwiarni oraz innych zakładów, w lokalach których dokonywuje się wyszynk i drobna sprzedaż trunków), iż w myśl telegramu Ministra Skarbu z dnia 20 listopada 1924 r. (pismo Urz. Skarb. w Grodnie z dnia 26 listopada r. b. № 12079), termin do składania zeznań o obrocie w I półroczu r. b. przedłużony został do dnia 5-go grudnia 1924 r.

Tragiczny wypadek

W dniu 2 b. m. na linii Rudziszki-Olkieniki na moście kolejowym na rzece Spreglu parowóz № 774 prowadzący 2 wagony zaczął usuwającego się z toru przed nadejściem pociągu posterunkowego Piotra Grechulę i odrzucił tak silnie że upadek spowodował śmierć. Według innej wersji, post-run kowy usuwając się przed parowozem № 774 nie zauważył nadjeżdżającego jakoby z drugiej strony pociągu przez który to właśnie został odrzucony i ciśnięty z całą siłą na parowóz 774. Prowadzone dochodzenie ustaliło przyczynę tragicznego wypadku.

Zawiadomienie

Zawiadomiam P. T. Firmy i Osoby, z którymi w imieniu i na rzecz Wojskowej Spółdzielni O. K. III. łączyły mnie stosunki handlowe, że w dniu 30 listopada r. b. ustąpiłem ze stanowiska kierownika handlowego i wicedyrektora—też Spółdzielni—na własne żądanie. Za doznane zaufanie—uprzejmie dziękuję. Z poważaniem Czesław Piechociński.

Światło Oramówek
Dobrym oświetleniem wystawy sklepowej zyskujesz klientów.
Światło musi być łagodne—jaskrawość przeszkadza
jest światłem najlepszym

Dr. med. H. BRYZMAN
choroby skórne i wenerycz.
Leczenie lampą kwarcową
Przjmuje od 9—10 i od 4—7
Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

Ogłaszajcie się w Nadniemeńskim Kurjerze

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych poleca się znany od lat wielu **JECOROL A. BUKOWSKIEGO** MAGISTRA Regestr. M. Z. P. № 214. Laboratorium chemiczne Aptek. Warszawa, Marszałkowska 54, tel. 13-19. Sprzedaż w aptekach i skl. aptecz. Wystrzegać się naśladownictwa. Uwaga: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkat ze statywą.

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski”

Z TEATRU

Jeniec Napoleona

Sztuka historyczna w 3 aktach Stanisława Kostowskiego.

Kozłowski autor licznych sztuk teatralnych na przełomie XIX i XX wieku, którego jedyną, prawdziwie wartościową, w sensie literackim rzeczczą był „Turniej”, należał do tak zwanych w żargonie teatralnym pisarzy „bomb”.

Bomba teatralna jest to sztuka zazwyczaj „kasowa” (z wyjątkiem może Grodna), obliczona na duży efekt, intrygująca swoją fabułą i przedewszystkiem dająca mocne złudzenia optyczne.

Do takich sztuk zaliczam „Jeniec Napoleona”.

Autor daje epizod ze zwycięskiego pochodu Napoleona, najbardziej fascynujący moment tryumfalny „Wielkiego Korsykanina”, gdy po bohaterskim zwycięstwie pod Austerlitz i Jeną wkracza do Berlina.

Sztuka, jak już zaznaczyłem, obliczona na efekt, jest opracowana z dużą znajomością techniki scenicznej i ma niewątpliwie momenty bardzo mocne, a w szczególności końcowe sceny, zarówno pierwsze, jak drugiego aktu, t. j. wieść o zwycięstwie pod Jeną, aresztowaniu księcia Dalberga i Langerona w chwili przekradania się przez bramę brandenburską.

Kozłowski, mimo całego kultu dla Napoleona i radości z kłeski butnego prusactwa, podświadomie niewątpliwie, a jednakże wyraźnie osłabia żelazny hart charakteru Cesarza, gdy każe mu zmieniać decyzje, czy to pod wpływem perswazyji swego marszałka, czy ujarzmiony przez Karolinę. Zresztą któż nie ulegnie polce, gdy ona tego zapragnie!

Pod względem walorów literackich „Jeniec Napoleona” nie przed-

stawia wielkiej wartości, a [pisany jako poemat jest raczej „wierszobóstwem” z cechami łatwego wypisywania się i bez frasobliwości o wartość rymów.

O ile umiem i muszę być wyrozumiałym, ciągle ze względu na te nieszczęśliwe warunki materialne teatru, podczas wystawiania farsy, krotchwilli czy sztuki współczesnej, o tyle nie mogę być pobłażliwym, gdy mam do czynienia z repertuarem klasycznym, ze sztuką historyczną, a do takich należy właśnie bez względu na wartości swoje „Jeniec Napoleona”.

Nasuwa mi się więc przedewszystkiem następujące uwagi co do samej wystawy, strony dekoracyjnej i kostjumów.

Ani odwiecznie pokazywany o złotoniebieskich ścianach apartament Korczaka w 1 i 2 akcie, którego nie zmienili zawieszono dwa współczesne gobeliny, a tem mniej zamek królewski w 3 akcie z tandetnym biurkiem i współczesnymi meblami, niczem absolutnie nie wyrażały epoki Napoleońskiej.

Kostjomy były istną wystawą wzorów wszystkich epok od Moliera aż po rok 1831, a bodaj jak księcia Dalberga całkiem współczesny huzara niemieckiego. Również suknie pań z lekko dofastrygowanymi bufami zaledwie luźno markowały styl z pierwszych lat XIX wieku.

Któż wreszcie wpadł na pomysł przyozdabiania głów w peruki francuskie? Wszak już w 1804 r. za cesarstwa obowiązywały wszędzie fryzury krótkie „à la Titus”. Już Meternich nie chodził w peruce, a co dopiero wytworny baron Ulm. Wreszcie, jeżeli już z niewiadomych mi względów wypadło sięgnąć po peruki francuskie, można darować to nieszkodliwe odstępstwo, ale należało przynajmniej fryzury ujednolicić, a przedewszystkiem panie zaopatrzyć w rokokowe. A tak „Jedno

było od Sasa a drugie od lasa”. Kiedyż to wreszcie, jak to zrobił hrabia Hatzfeld, noszono przy peruce francuskiej długie baczki?

Nie dla sprawienia przykrości dyrekcji czynię te uwagi i nie w chęci urażenia jej ambicji. Mam raczej żal do naszej publiczności, że nie umie tak poprzeć teatru, by wyliczone braki stały się niemożliwością. Ale w obecnych warunkach jest raczej lepiej: niżyc nieco lot orli, aniżeli czynić świadome, rażąca niewłaściwości.

Jest słabością wszystkich dyrektorów, że Napoleona muszą grywać osobicie. U nas Napoleonek był więc p. Skąpski. Oddaję mu całą sprawiedliwość, że, gdy idzie o opracowanie drobnych szczegółów, szczególnie ruchów obliczonych na efekt, uczynił to z pedantyczną wytrwałością, jednym słowem rolę swą wyczelował. Cały też ciężar swej roli przeniósł na gesty i drobiazgi. Stąd właśnie wydawało mi się, że grał może zbyt powolnie, gdy Napoleon przy swoim temperamentie mówił szybko, niemal rwał słowa. Wreszcie narzucająca się uwaga. Gdy przed Cesarzem w błagalnej prośbie padała na kłęczki Karolina i hrabina Hatzfeld, Napoleon powinien raczej starać się je podnieść, aniżeli nieruchomo siedzieć w fotelu. Prawda, że Cesarz był z natury szorstki nawet dla kobiet, ale to mu nie przeszkadzało być taktownym. Rola Napoleona była mimo wszystko popisem p. Skąpskiego, który zresztą już w „Kawiarence” złożył dowody swego polotu artystycznego.

Bardzo popisową jest rola hr. Hatzfelda, tem trudniejsza, że należy do t. zw. ról niepopularnych. P. Rembosz odegrał go poprawnie, atoli zabrakło mu siły tragicznej, zwłaszcza w scenie doręczania szabli przy aresztowaniu. Błąd w interpretacji p. Arciszewskiej wypadła marszałkowi, zresztą może dlatego,

że była nieopanowana pamięciowo.

P. Urbański miał pole do popisu, jako Langeron. Roli swej starał się nadać dużo uczucia i szczerości i miał momenty ciekawe. Atoli na podstawie Plouviere w „Kawiarence”, którego bardzo ładnie zagrał, uważam p. U. za aktora raczej farsowego.

Dobrym księciem Dalbergiem był p. Wasilewski; przebiegły chytrym dyplomata p. Czernański i wcale dobrym marszałkiem p. Ziociński-wicz. Nie umiałem tylko zrozumieć, czemu przy Cesarzu w gabinecie nosił stale kapelusze na głowie. Taka rzecz wielkiemu marszałkowi nie przystoi.

Do udanych ról bez zastrzeżeń zaliczam Kozłowskiego w wykonaniu p. Wzoreczkowskiego. Jest to prawie że jedyny w tutejszym zespole aktor umiejący grać rolę pigane wierszem. Wszyscy inni zatracają cały sens okresów, byle tylko dosłownie akcentować końcówki rymów.

Wreszcie bardzo wdzięcznie wypadły trzy pozostałe role kobiece. Z dużym zacięciem i brawurą zagrała Jerzego p. Lejczykówna. P. Wojciechowska jako Karolina czarowała sentymentem; zwłaszcza ślicznie udała się scena, gdy duszą swą całą złożyła u stóp Napoleona, prosząc o litość dla Langerona.

Berta w wykonaniu p. Piaskowskiej miała może w pierwszym i drugim akcie drobne załamania, jako rola wybitnie tragiczna, ale p. P. wynagrodziła nam to szczerze w akcie 3-im, swym szczerym liryzmem i głębokim uczuciem. W p. Piaskowskiej witam talent, który rokuje duże nadzieje.

Mimo poczynionych zastrzeżeń „Jeniec Napoleona” winien zainteresować najszerszą publiczność i stać się sztuką kasową. Należy się to już bardzo teatrowi naszemu.

Jantar.

Dział urzędowy.

Wezwanie do składania ofert.

Kierownictwo Rejonu Intendentury Grodno zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego a reandacyjną dostawę mięsa wołowego i baraniego pierwszego gatunku (oraz dla szpitala cieleczego w ilościach każdorazowo zapotrzebowanych w czasie od 1-go stycznia 1925 r. do 31-go marca 1925 r. przez oddziały wojskowe w garnizonach Grodno i Suwałki).

Oferty wpłynąć muszą do Kier. Rej. Int. Grodno ul. Orzeszkowej L. 5 do dnia 15-go grudnia 1924 r. godz. 9-ta, w którym to terminie rozpoczną się rozprawy ofertowe i nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Oferty spóźnione nie będą wogóle uwzględniane.

Oferty należy wnosić tylko pisemnie, na przepisowym wzorze (którego użycie jest obowiązujące) w zalakowanych kopertach na wszystkie lub też poszczególne garnizony.

Do oferty należy dołączyć: 1) świadectwo przemysłowe, 2) świadectwo fachowego uzdolnienia, 3) świadectwo solidności kupieckiej, wystawione przez władze administracyjne 1-szej instancji lub związku zawodowe, oraz 4) dowód złożenia wadium do Kasy Skarbowej.

Wysokość wadium wynosi 5 proc. jednomiesięcznej wartości oferowanych artykułów.

Wysokość kaucji, w razie przyjęcia oferty, wynosić będzie 10 proc. wartości jednomiesięcznej dostawy.

W razie negatywnego przetargu ofertowego, odbędzie się przetarg ustny.

Treść uchwał komisji przetargowej podaną zostanie do wiadomości oferentów bezpośrednio po ukończeniu przetargu ofertowego (ustnego), uwiadomienie zaś o ewent. przyjęciu ich ofert zostanie im przesłane po wyrażeniu decyzji Szef. Int. O. K. III.

O wysokości zapotrzebowania mięsa o wymaganej ich jakości oraz innych warunków dostawy należy zasięgnąć informacji w Kier. Rej. Int. Grodno, gdzie przegladnąć można następujące przepisy obowiązujące dla niniejszego przetargu.

1) Zestawienie warunków ogólnych i specjalnych obowiązujących przy dostawach arend. mięsa.

2) Przepisy obowiązujące przy składaniu ofert, które jak również przepisany formularz oferty można otrzymać za zapłatą.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Kierownictwo Rejonu Intendentury Grodno.

L. dz. 9054/Int. żywn. z dn. 2. XI. 24.

Tanią—Ładną—Mocną

bieliznę męską można nabyć

tylko w Spółdzielni Wojskowej

ulica Dominikańska № 1

Sprzedaż hurtowna i detaliczna

dla wszystkich

4-30

Zgubiono

kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Grodno i metrykę wydaną przez gminę żydowską w Grodnie na imię Leona Stawera Bonifratska 18.

3-3

Sprostowanie

W podziękowaniu Zarządu Tow. Hod. Drobin w podpisach przedstawiono wyrazy — powinno być: Gustaw Reinhardt Prezes Tow. Hodowlanego N. O'Brien, de Lacy W. Prezeska Koła Ziemianek.

Siostra miłosierdzia

z długoletnią praktyką, studentka medycyny, może przyjąć dyktur przy chorych. Robi zastrzyki, masaż i t. d. Dzielna 4. Kron.

Bacność! Czy zamówiłaś już boty na zimę?

Niniejszym zawiadamiam się szczerą klientelę, że magazyn obuwia p. f. „Wł. KUŹNIAK”, Dominikańska 25 został zamknięty

— Obecnie zaś czynną jest —

pracownia obuwia p. f. „J. Kuźniakowa”, przy ul. Dominikańskiej 25. m. 28 (w podwórzu)

Polecany wykwiutne obuwie różnych rodzajów i gatunków po cenach umiarkowanych. Wykonanie solidne i punktualne.

Boty! Boty! Boty! Boty! Boty! Boty!

Gwarant. za trwałość!

Rozkład pociągów na st. Grodno.

ważny od 1 czerwca 1924 r.

	Nr	przybycie	odejście
Grodno — Wolkowysk	253/254	13.08	16.36
Zemgale — Warsz. Gł.	702 pos.	1.09	1.17
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.30	4.45
Warsz. Gł. — Zemgale	701	4.33	4.43
Warsz. Wil. — Suwałki	731/734	6.02	6.37
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.05	7.20
Warsz. Wil. — Zemgale	713	14.51	15.01
Zemgale — Warsz. Wil.	714	15.02	15.12
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734	23.13	23.48
Grodno — Jeziory			6.30
Jeziory — Grodno		17.15	